

[http://auto.dziennik.pl/prawo-na-drozdze/artykuly/559090,mandat-z-zagranicy-jak-bardzo-roznia-sie-przepisy-drogowe-w-europie.html?utm\\_source=feedburner&utm\\_medium=feed&utm\\_campaign=Feed%3A+Dziennik-PL+%28RSS+-+Dziennik%29](http://auto.dziennik.pl/prawo-na-drozdze/artykuly/559090,mandat-z-zagranicy-jak-bardzo-roznia-sie-przepisy-drogowe-w-europie.html?utm_source=feedburner&utm_medium=feed&utm_campaign=Feed%3A+Dziennik-PL+%28RSS+-+Dziennik%29)

## **1800 zł mandatu za przekroczenie prędkości o 20 km/h? Kierowcy w Polsce nie powinni narzekać**



**Znaki drogowe nie powiedzą wszystkiego o zasadach prowadzenia pojazdów w różnych rejonach Europy. Np. w Hiszpanii auto trzeba wyposażyć w dwa trójkąty ostrzegawcze, w Holandii doświadczeni kierowcy mogą mieć wyższe stężenie alkoholu we krwi niż początkujący, a samochodach osobowych na norweskich szosach nie trzeba wozić gaśnicy.**

Nawet rutyniarz za kółkiem może się poczuć niepewnie, gdy wyjeżdża za granicę Polski. Czy poradzi sobie, polegając na sygnalizacji świetlnej oraz pionowych i poziomych znakach drogowych? Tyle powinno wystarczyć, by ustrzec się przed łamaniem elementarnych zasad bezpieczeństwa. Jeżeli dołożyć do tego przeczność, powinno się obyć także bez mandatu z zagranicznych podróży. Jednak gwarancję poruszania się zgodnie z obowiązującymi normami zyskamy dopiero, poznając najważniejsze zasady charakterystyczne dla różnych państw.

### **Zapinamy pasy, nie rozmawiamy przez telefon**

Istnieją uregulowania zbieżne niemal dla całej Europy. Gdziekolwiek jedziemy, powinniśmy trzymać przy sobie dokumenty - prawo jazdy, dowód rejestracyjny, ważne badania techniczne. Należy też pamiętać o zapinaniu pasów bezpieczeństwa i - jeśli nie korzystamy z zestawu głośnomówiącego - o zakazie rozmów przez telefon komórkowy.

Chociaż nie wszędzie wymagają tego przepisy, przez całą dobę warto jeździć z włączonymi światłami, jesienią zmieniać opony z letnich na zimowe, a wiosną na odwrót. "Zimówki", wprawdzie jeszcze nie w Polsce, w wielu państwach stały się już obowiązkiem, który dotyczy posiadacza każdego samochodu.

O ograniczeniach prędkości najczęściej informują umieszczane przy drogach znaki. W terenie zabudowanym z reguły obowiązuje zakaz przekraczania 50 km/h. Poza miejscowościami - w terenie niezabudowanym najczęściej można się poruszać maksymalnie 90 km/h. Na drogach ekspresowych rozbieżności robią się już spore. Np. na niemieckich autostradach istnieją fragmenty bez ograniczeń prędkości, tymczasem na Malcie, Łotwie i w Finlandii w ogóle nie wolno wykroczyć poza barierę 80 km/h. Amatorzy szybkiej jazdy nie poszaleją także w Norwegii, gdzie na najlepszych nawet szosach kierowców ogranicza 100 km/h. W Estonii dozwolona prędkość zależy od pory roku. I tak latem na ekspresowych drogach dwujezdniowych można jechać 110 km/h, lecz zimą już tylko 90 km/h.

Dość powszechnie wiadomo, że w Wielkiej Brytanii obowiązuje nietypowy dla Europy ruch lewostronny. Zjednoczone Królestwo nie stanowi jednak na Starym Kontynencie jedyne wyjątku. Lewej strony należy się trzymać także w Irlandii oraz na Cyprze i na Malcie.

### **Po alkoholu najlepiej w ogóle nie prowadzić, ale...**

Ogólna zasada mówi: Piłeś? Nie jeźdź! Większość europejskich państw dopuszcza jednak margines na prowadzenie samochodu np. po obiedzie z kieliszkiem wina.

Dopuszczalne stężenie alkoholu we krwi w Szwecji wynosi np. 0,2 g/l. Podobnie wyglądają zasady u sąsiadów z Norwegii i Finlandii, a także w Polsce. Bardziej liberalne przepisy stosują np.: Francuzi, Grecy, Holendrzy, Hiszpanie, Irlandczycy - 0,5 g/l oraz 0,2-0,3 dla kierowców początkujących. Największą tolerancję zachowują Brytyjczycy i Maltańczycy - 0,8 g/l. Istnieją też w Europie kraje, w których nie wolno sobie pozwolić nawet na odrobinę alkoholowej domieszki we krwi. W Czechach, Bułgarii i na Słowacji limit wynosi 0,0.

### **Nie trzeba pamiętać wszystkiego**

W europejskich państwach różnią się także przepisy dotyczące obowiązkowego wyposażenia samochodów. W Polsce wymaga się tylko gaśnicy i trójkąta ostrzegawczego. Gdy wybieramy się za granicę, lepiej doposażyć auto w kamizelkę odblaskową. W wielu krajach przyda się także zestaw do udzielania pierwszej pomocy. W Chorwacji kierowcy pojazdów z tradycyjnymi reflektorami muszą mieć przy sobie zapasowe żarówki. Z kolei hiszpańskie reguły wymagają dwóch przenośnych trójkątów ostrzegawczych na pokładzie jednego auta.

Samochodowa wyprawa po całej Europie wiązałaby się z koniecznością zapamiętania wielu norm. Na szczęście istnieją narzędzia, które pozwalają na bieżąco sprawdzić, co w kwestii drogowych przepisów warto wiedzieć, jadąc do różnych krajów. Wystarczy pobrać darmową aplikację np. Going Abroad, by uzyskać pod ręką dostęp do reguł poruszania się po drogach wszystkich państw członkowskich UE. Aplikacja jest dostępna w języku polskim i działa na smartfonach wyposażonych w systemy: Android, iOS i Windows.

## **Za nieznaną lub nierespektowanie przepisów się płaci**

Kierowcy w Polsce, nawet w kontekście ostatniego zaostrzenia kar za łamanie przepisów, nie powinni narzekać na wysokość mandatów, jeśli porównają stawki z Norwegią, Danią, Szwajcarią czy Holandią.

*- Różnią się oczywiście także średnie zarobki między pracownikami w europejskich krajach. W Polsce przeciętna pensja w sektorze przedsiębiorstw w przeliczeniu na europejską walutę wynosi ok. 1 tys. euro, podczas gdy w Niemczech średnia sięga 3,7 tys. euro, a jeszcze wyższa jest np. w Danii, Irlandii, Szwecji, Belgii - mówi Bartosz Grejner, analityk spółki Cinkciarz.pl.*

Różnice w zarobkach nie są jednak proporcjonalne do stawek mandatowych. W niektórych krajach łamanie przepisów kosztuje naprawdę słono. Za przekroczenie prędkości o 20 km/h w Polsce płaci się najczęściej 100 zł, czyli ok. 23-24 euro. Za identyczne wykroczenie w Czechach kara byłby już niemal dwukrotnie wyższa, w Szwecji dziesięciokrotnie, a w Norwegii nawet 20-krotnie i według kursów Cinkciarz.pl z 25 września 2017 r. sięgałaby w przeliczeniu na polską walutę niemal 1800 zł.

### **Statystycznie blisko Niemców**

Polacy należą do europejskiej czołówki, jeśli chodzi o liczbę zarejestrowanych aut osobowych w stosunku do liczby obywateli. Ostatnie dane Eurostatu (dostępne za 2015 r.) pokazują, że czołówkę utworzonego pod tym względem rankingu tworzą: Liechtenstein - 766, Luksemburg - 661 i Malta - 634. Czwarta jest Finlandia - 590, a szóste są Niemcy - 548.

*- Co ciekawe, w Polsce było tylko o dwa samochody mniej na 1000 mieszkańców niż u zachodniego sąsiada. Tym samym nasz kraj już znajduje się wśród państw z najwyższą średnią aut na 1000 mieszkańców, wyprzedzając znacznie bogatsze europejskie gospodarki - zauważa analityk Cinkciarz.pl. - Dane nie określają jednak średniego wieku i wartości samochodów - dodaje.*

W końcówce europejskiego rankingu (z 2015 r.) posiadaczy samochodów osobowych są: Rumunia z 261 samochodami na 1000 mieszkańców oraz Węgry - 325.